

Magdalena Waśniowska
MIMUW

I złodziej niestraszny

Idziemy na spacer rower zakupy czy też na wycieczkę za granicę. I wszędzie może nas spotkać przykra niespodzianka. Możemy zostać okradzeni. Ale czy za 50 lat będzie ciągle istniało takie wykroczenie jak kradzież? Jeśli zostanie wprowadzonych kilka nowych technologii, to już nie.

Wiec co możemy zmienić?

Przede wszystkim portfele. W przyszłości będą one spersonalizowane. Pomyślmy, czy ktoś pokusi się o nasz portfel, jeśli nie będzie mógł go żadną siłą otworzyć? Moim zdaniem za kilkanaście lat będą one wyposażone w systemy zabezpieczające. Oczywiście kod, ale przy odrobinie szczęścia kod można złamać, dlatego będą potrzebne też odciski palców właściciela by dostać się do zawartości. Co najważniejsze portfele będą wyposażone w nadajniki, by w razie zguby łatwo było je odnaleźć. W trosce nie tylko o pieniądze, ale o wszystkie karty i dokumenty zawarte w środku. I pomyśleć, że ten 'sejfik' zmieści się w każdej kieszeni!

Ważna jest też odpowiednia ochrona samochodu. Myślę, że oprócz tego co będzie w przyszłości normą (czyli dotykowe panele sterowania wymagające potwierdzenia tożsamości właściciela np. przez skanowanie siatkówki oka), dobrą metodą odstraszącą byłoby wprowadzenie jakiegoś rozwiązania, w razie gdyby komuś udało się złamać wszystkie kody np. by komputer rozpoznawszy nieproszonego gościa (przez wycucie jego innego sposobu jazdy) automatycznie pozamykał wszystkie drzwi oraz okna, wezwał policję i powiadomił właściciela. A by umilić złodziejowi czas oczekiwania, rozpylił w samochodzie przykry do zniesienia zapach (oczywiście możliwy później do usunięcia). Oczywiście istnieje ryzyko, że komputer się pomyli i uzna prawowitego właściciela za złodzieja. Na taką ewentualność powinna istnieć możliwość resetowania oprogramowania i przejścia do trybu ręcznego.

A jak chronić dom przyszłości przed włamywaczem? Bardzo prosto. Wszystkie wartościowe przedmioty powinny posiadać specjalny zabezpieczający system, który po włączeniu przez właściciela (kiedy idzie spać lub wychodzi z domu) zareaguje jak ktoś będzie podnosił dany przedmiot (system wyczuje ruch przedmiotu). Jednocześnie zostanie wtedy włączona głośna syrena, a odpowiednie służby zostaną powiadomione.

Myślę, że ciekawym, choć moim zdaniem niepotrzebnym rozwiązaniem, byłoby wytworzenie specjalnych tkanin służących do okrycia wartościowych przedmiotów. Mam na myśli tkaniny, które sprawiałyby, że dany przedmiot będący pod nimi stawałby się niewidoczny. Technologia takiej tkaniny musiałaby się z pewnością opierać na złudzeniach optycznych, więc może taki przedmiot nie koniecznie leżeć jedynie w sferze naszej wyobraźni. Niestety zawsze istniałoby ryzyko, że sam właściciel nie znalazłby tego co schował, lub wręcz przeciwnie, złodziej wykorzystywałby taką pelerynę by wkraść się do czyjegoś domu. Z pewnością prowadziłoby to do licznych konfliktów i jeszcze większej liczby problemów.

A czy w przyszłości będzie można również chronić się przed uprowadzeniem ludzi, w szczególności dzieci? Myślę, że tak o ile będziemy gotowi na wszczepianie zapewne nie wcześniej niż swoim wnukom tuż po urodzeniu chipów z nadajnikiem. Wtedy każde porwane dziecko byłoby od razu namierzone i sprowadzone do domu.

W późniejszym wieku można by usuwać chipy. Ale z drugiej strony czy koniecznie? Przecież zdarza się, że i dorosłe osoby są porywane np. dla okupu.

Myślę, że warto byłoby również zająć się skonstruowaniem systemu bądź też maszyny umożliwiającej zaprzestania kradzieży pomysłów czy patentów. Ale to może dopiero za kolejne 50 lat...